

Ks. DR ANTONI BOROWSKI

PROFESOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

TEOLOGIA MORALNA

PRAWO BOŻE



KRAKÓW 2017

www.ultramontes.pl

SPIS TREŚCI

	Str.
§ 1. Prawo odwieczne	3
§ 2. Prawo naturalne	4
§ 3. Prawo objawione	13
Art. 1. Prawo Staro-Testamentowe.	14
Art. 2. Prawo Nowego Zakonu czyli Chrystusowe	17



TEOLOGIA MORALNA

Ks. DR ANTONI BOROWSKI
PROFESOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

Prawo Boże

§ 1. Prawo odwieczne

Idea absolutnej władzy Bożej nad całym stworzeniem doprowadziła św. Augustyna do koncepcji prawa odwiecznego, oznaczającego odwieczny plan Boży i całokształt moralnego porządku świata.

Prawo odwieczne, w myśl nauki św. Augustyna, jest równoznaczne z najwyższym rozumem Bożym, którego zasady regulują i określają wewnętrzne życie Boże i czynności Pana Boga na zewnątrz.

Jednakże o właściwym prawie może być mowa tylko w odniesieniu do istot rozumnych. Stąd "*lex aeterna*" w ścisłym tego słowa znaczeniu wyraża rozumną wolę Bożą, która nakazuje utrzymanie porządku przyrodzonego, a zabrania przekraczania go (1).

Właściwą systematykę Bożego prawa zawdzięczamy św. Tomaszowi z Akwinu.

W uzasadnieniu istnienia prawa odwiecznego Doktor Anielski wychodzi z założenia, że światem rządzi Opatrzność Boża. W myśl klasycznego określenia prawa w ogólności, iż ono jest "*rationis ordinatio*" (2), prawo odwieczne jest również wpływem rozumu Bożego, planem wszechświata, tkwiącym w umyśle Pana Boga (3).

Aby bardziej wyraziście wyjaśnić istotę prawa odwiecznego, św. Tomasz z Akwinu przyrównywa działanie Boga, jako Stwórcy i kierownika świata, do czynności artysty. Jak artysta ma już z góry myśl i ogólny plan dzieła sztuki, tak w Bogu istnieje od wieków idea stworzenia i plan rządów nad wszechświatem (4).

Prawu odwiecznemu podlegają wszystkie stworzenia, zarówno rozumne, jak i nierozumne. Na całej naturze Pan Bóg je wycisnął i w niej zaszczepił zasady czynności, jej właściwych, i przez nie jej rozkazuje (5).

Każde stworzenie otrzymuje sobie właściwą naturę, która poniekąd jest uczestnictwem w odwiecznym prawie Bożym (6).

Przede wszystkim zaś człowiek, istota rozumna, uczestniczy w prawie odwiecznym, i to z podwójnego tytułu: jako stworzenie – na równi ze wszystkimi innymi, oraz jako stworzony na podobieństwo Boże, tj. jako istota, obdarzona rozumem i wolną wolą.

Udział stworzeń nierozumnych w prawie odwiecznym jest bezwiedny, nieświadomy.

Ponieważ człowiek bierze udział w prawie wiecznym w sposób rozumny i wolny, stąd takie uczestnictwo najwłaściwiej zasługuje na miano prawa. Jak św. Tomasz uwypukla: "człowiek uczestniczy w rozumie wiecznym, dzięki któremu posiada skłonność wrodzoną do wykonywania właściwego czynu i dążenia do (wskazanego) celu" (7).

Pismo św. ma na względzie to prawo odwieczne pod mianem rozumu, mądrości Bożej: "Pan posiadał mię (mądrość) na początku dróg swoich, pierwej aniżeli co czynił z początku. Od wieków jestem ustanowiona i od dawna, pierwej aniżeli się ziemia stała" (8). "(Mądrość) dosięga tedy mocą od końca aż do końca i urządza wszystko łagodnością" (9).

§ 2. Prawo naturalne

1. Pojęcie.

Według św. Augustyna odbiciem odwiecznego prawa Bożego w umyśle człowieka jest prawo naturalne, które przeto oznacza rozumną wolę Bożą, nakazującą utrzymanie porządku przyrodzonego, a zabraniającą przekraczanie go.

To prawo jest jakby głosem Bożym, przemawiającym w sumieniu ludzkim: "Nie ma duszy tak zepsutej, w której sumieniu, jeśli tylko jest zdolna do rozumowania, nie odzywałby się głos Boży. Któż bowiem inny wypisał w sercu człowieka przyrodzone prawo moralne, jeśli nie Bóg?" (10).

Nawet największe zepsucie moralne nie jest w stanie zniweczyć tego głosu: "Wszakże prawo Twoje, Panie, karze kradzież i karze ją prawo, wyrte w sercach ludzkich, którego sama nawet nieprawość nasza zatrzeć nie może. Czyż bowiem złodziej zniesie spokojnie złodzieja?" (11).

Podobnież św. Tomasz z Akwinu utrzymuje, że "udział w prawie odwiecznym ze strony istoty rozumnej nazywa się prawem naturalnym" (12).

Zakon przyrodzony jest uczestnictwem człowieka w Bożym prawie odwiecznym a zatem zasadniczo nie różni się od niego: jest on częścią Bożego prawa wiekuistego, o ile je rozpatruje się w stworzonej istocie rozumnej. Człowiek mianowicie posiada pociąg i wrodzoną skłonność do postępowania w myśl prawa odwiecznego, tzn. wykonywania czynów, zgodnych ze swą naturą, i dążenia do właściwego sobie celu.

Uwaga. Zauważyć wypada, że w przeciwstawieniu do nowoczesnego poglądu Rousseau na prawo Natury, rozum ludzki nie jest pierwotnym i ostatecznym źródłem obowiązków przyrodzonych, lecz jego znaczenie wyraża się w pośredniczeniu między wolą ludzką a przepisem Bożego prawa wiecznego.

Św. Tomasz z Akwinu określa zakon przyrodzony, jako normę, wszczepioną człowiekowi, która skłania go do postępowania odpowiedniego, i to zarówno w czynnościach, dotyczących jego życia zmysłowego, jak i umysłowego, duchowego (13).

To prawo bywa zaszczepiane każdej istocie rozumnej wraz z jej stworzeniem; należy przeto je uważać za wrodzone uzdolnienie do odróżniania dobra od zła.

Poznanie prawa naturalnego, zaszczepionego rozumowi ludzkiemu przez Stwórcę, następuje równocześnie z obudzeniem się tego rozumu a doskonali się w miarę rozwoju umysłowego. Toteż Boże prawo naturalne nie wymaga specjalnego ogłoszenia, by miało moc obowiązującą: ta bowiem przyrodzona łatwość i skłonność, zaszczepiona rozumowi, do poznania zasad tego prawa stanowi jego ujawnienie i ogłoszenie (14).

2. Istnienie.

O. Marian Morawski T. J. przestrzega, że chrześcijańska idea prawa nie jest nowością: "Chrześcijaństwo wskrzesiło tylko ideę drzemiącą od wieków w sumieniach ludzkich: że Bóg jest Panem, prawodawcą zakonu natury" (15).

Z literackich pomników starożytności klasycznej, przed-Chrystusowej, tragedia Sofoklesa "Antyгона" budzić może szczególne zainteresowanie: uwydatnia bowiem kolizję między obowiązkami względem państwa oraz względem podstawowych praw moralnych, wyrytych w sumieniu.

Antyгона, grzebiąc brata, postępuje wbrew wyraźnemu zakazowi Kreona; lecz nie kieruje się ona tzw. ὑβρις (zuchwalstwem): zna ona inne wyższe, niepisane, nieodparte, Boże prawa naturalne, które zachowuje w chwili, gdy przekracza ustawę państwową.

"Przecież nie Jowisz obwieścił to prawo (16),
Ni wola Diki, podziemnych bóstw siostry,
Taką ród ludzki związała ustawą.
A nie mniemałam, by ukaz twój ostry
Tyle miał wagi i siły w człowieku,
Aby mógł łamać święte prawa Boże,
Które są wieczne i trwają od wieku,
Że ich początku nikt zbadać nie może.
Ja więc nie chciałam ulęknąć się człeka
I za złamanie praw tych kiedyś bogom
Zdawać tam sprawę" (17).

Chrystus Pan, prawodawca Nowego Zakonu, zniósł wprawdzie tzw. przepisy legalne i obrzędowe Starego Zakonu, zachował jednakże i swym autorytetem Bożym usankcjonował prawa moralne, zawarte w Dekalogu: "Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązywać Zakon... nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić" (18). A przecież Dekalog, z wyjątkiem (i to tylko w pewnym zakresie) trzeciego przykazania, jest powtórzeniem i uzupełnieniem prawa naturalnego.

Spośród Apostołów św. Paweł szczególnie podkreślał niezmienny i powszechny charakter Bożego zakonu przyrodzonego. W liście do Rzymian omawia on zagadnienie moralnej odpowiedzialności wobec prawa naturalnego u pogan, którzy przecież nie znali pisanego Dekalogu: "Bo gdy poganie, którzy nie mają zakonu, z przyrodzenia czynią, co zakon ma: tacy zakonu nie mający, sami sobie są zakonem. Którzy okazują dzieło zakonu napisane na sercach swoich, gdy im sumienie świadectwo daje, i myśli, między sobą różne, albo ich oskarżające albo też wymawiające" (19).

W związku z tym tekstem, św. Hieronim pięknie pisze: "Apostoł uczy, że istnieje prawo naturalne, napisane na naszym sercu. To skreślone na sercu prawo obejmuje wszystkie narody, i nie ma ani jednego człowieka, który go nie zna. Dzięki temu prawu naturalnemu Kain uznał swą winę, gdy rzekł: moja zbrodnia jest zbyt wielka, bym mógł zasłużyć na przebaczenie. Również Adam i Ewa uznali swój grzech i z tego powodu ukryli się pod drzewem żywota. Podobnież Faraon uznał swe przestępstwo już wpierw, nim zakon był dany przez Mojżesza, niepokoiony przez prawo naturalne, i rzekł: «Pan jest sprawiedliwy, ja zaś i mój lud – nieprawii»" (20). I Tertulian, powołując się na św. Pawła, zapytuje: "Poszukujesz więc prawa? Oto masz je wspólne..., wyryte na tablicach naturalnych, do których i Apostoł zazwyczaj się odwołuje" (21).

3. Przedmiot.

Doktor Anielski podejmuje zagadnienie, czy prawo naturalne zawiera więcej przepisów, czy jeden tylko? (22).

Zdaniem św. Tomasza z Akwinu, choć zakon przyrodzony zawiera wiele przepisów (np. nie czynź tego drugiemu, co tobie niemiło; rodziców, starszych szanować należy; nie kradnij; nie zabijaj itp.), wszystkie jednak sprowadzić można do jednego podstawowego: "dobro czynić i doń dążyć, zła zaś unikać należy" (*bonum est faciendum et prosequendum et malum vitandum*).

Jak bowiem w dziedzinie spekulatywnej pojęcie bytu jest pierwsze, które umysł ujmuje, tak znowu w dziedzinie praktycznej takim jest pojęcie dobra (23). I właśnie na tym pojęciu opiera się podstawowa zasada postępowania: dobro czynić, zła unikać należy.

Jakie dobra są człowiekowi właściwe z prawa naturalnego?

Przede wszystkim w człowieku tkwi skłonność do dobra, wspólna wszystkim istotom: do utrzymania swego bytu przyrodzonego. I wówczas na treść prawa naturalnego składa się to wszystko, co jest niezbędne do zachowania bytu człowieka (24).

Po drugie, w człowieku tkwi skłonność do niektórych czynności specjalnych na mocy nakazu natury, wspólnej mu ze zwierzętami. Wówczas w zakres przepisów zakonu przyrodzonego wchodzi te czynności i stosunki, do których natura skłania wszystkie zwierzęta, jak: stosunki płciowe, wychowanie dzieci itp.

Atoli Doktor Anielski wyjaśnia, że skłonności i popędy zmysłowe stają się treścią prawa naturalnego, o ile rozum je normuje (25).

Po trzecie, w człowieku tkwi skłonność do dobra na podstawie natury rozumnej, jemu tylko właściwej; np. skłonność do poznania Pana Boga, do życia w społeczności ludzkiej. Wówczas na przedmiot prawa naturalnego składa się to wszystko, co odpowiada podobnej skłonności; np. to, że człowiek unika ignorancji a pożąda wiedzy; że nie obraża i nie krzywdzi innych itp.

Trzeci przeto rodzaj dóbr i nakazów prawa naturalnego wynika ze skłonności, opartych na właściwościach rozumnej natury człowieka.

Wszystkie trzy rodzaje skłonności warunkują zasadniczą treść prawa naturalnego.

4. Przymioty.

1) Powszechność i poznawalność.

W myśl nauki św. Tomasza z Akwinu, zakon przyrodzony jest poniekąd koniecznym dziedzictwem całej natury ludzkiej i ujawnia się człowiekowi za pośrednictwem naturalnego światła rozumu. Toteż jego dziedzina jest tak powszechna, jak zasięg samej natury ludzkiej.

Jeżeli moralne prawo naturalne zostało ustanowione i dane człowiekowi wraz z rozumem, jeżeli przeto ono jest nierozdzielnie związane z rozumną naturą ludzką, stąd ono musi być dla wszystkich ludzi jednakowe i dla wszystkich posiadać to samo znaczenie i moc obowiązującą.

Atoli poznawalność zasad zakonu przyrodzonego nie zawsze zaznaczy się w sposób jednakowy.

Zdaniem św. Tomasza z Akwinu trzeba w tym względzie rozróżnić trzy rodzaje zasad prawa naturalnego.

Pierwszy rodzaj obejmuje najogólniejsze zasady moralne "*prima principia communia*" (26) albo "*praecepta communissima*" (27). Do takich należą: przykazanie miłości Boga i bliźniego (28); zasady: dobro czynić, zła unikać należy; żyć trzeba tak, jak przystoi rozumnej naturze ludzkiej; nie czyn tego drugiemu, co tobie niemiło.

Otóż te zasady najogólniejsze są bezpośrednio jasne i oczywiste, toteż każdy człowiek rozumny poznaje je w sposób dokładny i pewny (29).

Drugi rodzaj obejmuje te nakazy moralne, które bezpośrednio wpływają z zasad pierwszej grupy, skoro się je przystosuje do stosunku człowieka względem Pana Boga, siebie samego i bliźnich ("*conclusiones principiorum communium*" (30) albo "*secundaria praecepta magis propria, quae sunt quasi conclusiones propinquae principiis*" (31)).

Dekalog na ogół je zawiera. Co do trzeciego przykazania (o święceniu szabatu) zauważyć wypada, że, o ile ono dotyczy służby Bożej, oddawania należnej czci Panu Bogu, bez wątpienia wchodzi w zakres nakazów moralnego prawa naturalnego, określenie zaś czasu lub dnia oraz sposobu święcenia szabatu jest tylko prawem obrzędowym.

Otóż nakazy tej drugiej grupy, jako bezpośrednie wyniki z pierwszych zasad podstawowych, zazwyczaj wszyscy poznają w sposób dokładny i pewny (32).

Jeżeli te zasady są komuś nieznane, wówczas musi zachodzić jakaś szczególna przyczyna, która pochodzi nie z rzeczy samej albo z trudności poznania, lecz ze skażenia władzy poznawczej przez afekt zmysłowy, z nawyku złego lub z nienormalnego usposobienia naturalnego (33).

W odniesieniu do tych zasad teologowie – gdy chodzi o człowieka normalnego – przyjmują niewiadomość u prostaków i to na krótki czas, albo na skutek okoliczności pozornie uzacniającej czyn, przeciwny takiemu prawu naturalnemu.

Trzeci rodzaj obejmuje przepisy, wynikające z zasad obu grup poprzednich, w przystosowaniu do czynności konkretnych; dotyczą one szczegółowych stosunków i działań, co wymaga głębszej rozwagi.

Przykład: zasada o niedopuszczalności zemsty osobistej, o restytucji przedmiotu znalezionej, o nierozzerwalności małżeństwa itp.

Tego rodzaju przepisy tzw. "*praecepta remota*" mogą być nieznane; niejednokrotnie nawet specjaliści nie godzą się z sobą co do zależności szczegółowych nakazów moralnych tej grupy od prawa naturalnego.

Uwaga. Stąd właśnie płynie potrzeba i pożytek objawionego prawa pozytywnego oraz praw ludzkich, dokładniej określających przepisy zakonu przyrodzonego trzeciej grupy.

Nadmienić warto, że nauka św. Tomasza z Akwinu uwzględnia całkowite prawo naturalne w obiektywnym znaczeniu, jako mianowicie obejmujące wszelkie stosunki i powinności moralne: religijne (względem Pana Boga), indywidualne (względem siebie) i socjalne (względem bliźnich).

W dobie obecnej nieco zewężają ten zakres, lecz zawsze pojmują, iż jest to prawo naturalne w ścisłym znaczeniu, jako część tamtego zespołu. Dziś z zakresu ścisłych przepisów prawnych wyłącza się moralne nakazy, normujące stosunek człowieka do siebie samego (np. przykazanie o umiarkowaniu, łagodności, cierpliwości itp.). Nadto istnieją naturalne przepisy moralne o miłości bliźniego, wdzięczności, szczodrobliwości itp., normujące wprowadzenie stosunki z współludźmi, których pogwałcenie jednakże nie obraża żadnego ścisłego prawa bliźniego.

Dziś takie tylko naturalne przepisy moralne uważa się za ściśle prawne, które łączą się z cnotą sprawiedliwości, a przeto uwzględniają "*meum – tuum*".

Dziś podkreśla się naczelną zasadę prawa naturalnego: "*Suum cuique*" – przyznać należy każdemu przysługujące mu prawo; a stąd – w ujęciu negatywnym – nie wolno nikomu wyrządzać krzywdy.

Rzecz zrozumiała, że z tej zasady naczelnej można wyprowadzić wiele wiążących przepisów prawnych. Każdy człowiek nazywa "*suum*": życie, całość organiczną, wolność, własność, sławę itp. Toteż z naczelnej zasady prawa naturalnego: "*Suum cuique*", zwłaszcza w jej ujęciu negatywnym, wypływają ściśle przepisy prawa naturalnego: nie wolno zabijać, ranić, kraść, zniesławiać itd.

2) Niezmiennność.

Kartezjusz i inni utrzymywali, że wszelki porządek rzeczy zależy od dowolnej woli Pana Boga, który przeto mógłby zmienić istniejący porządek moralny, a przeto i prawa naturalne, wiążące człowieka.

Otóż przeciwstawić się należy podobnemu pogładowi błędnemu i uwłaczającemu najwyższej mądrości Bożej.

Skoro Bóg, zgodnie z wskazaniem Swego rozumu, raz ustanowił istotę rzeczy, nie może już jej zmieniać. Skoro stworzył człowieka, nie może mu udzielić innej natury, nie może mu nadać innych praw moralnych nad te, które odpowiadają takiej naturze człowieka. "Pan Bóg zaprzec samemu sobie nie może" (34).

Pan Bóg nie może zmienić ani zawiesić przepisów zakonu przyrodzonego. On nakazuje za pośrednictwem rozumu czynić dobro, unikać zła; nie może przeto pozwolić na postępowanie wręcz przeciwne, bez zaprzeczenia Swej mądrości (35).

Nadto jako nieskończenie święty, Pan Bóg musi miłować dobro i potępiać zło; nie może zatem chcieć, aby Jego stworzenia rozumne nie przestrzegały nakazów właściwego im porządku moralnego. Gdyby Pan Bóg kiedykolwiek dozwolił, by człowiek postępował wbrew nakazom rozumu przyrodzonego, naruszał porządek moralny w stosunku do swego Stwórcy, do siebie samego lub do bliźniego, byłoby to dowodem, że nie potępia bezwzględnie zła, że przeto nie jest nieskończenie święty.

Zakon przyrodzony, w swej treści niezmienny, zewnętrznie o tyle ulega zmianie, że może być uzupełniony przez pozytywne prawo Boże i ludzkie, niekiedy też, w razie zniekształcenia, doprowadzony do pierwotnej czystości (np. pozytywny przepis o monoteizmie poprawił zniekształcone pojmowanie ludzkie).

Zarzut. Św. Tomasz z Akwinu podejmuje zarzut tej treści: przecież zakonowi przyrodzonemu przeciwstawia się zabójstwo niewinnego oraz kradzież.

A właśnie sam Bóg rozkazał Abrahamowi, by zabił własnego syna niewinnego, oraz pozwolił Żydom na zabranie kosztownych naczyń z Egiptu.

Doktor Anielski wyjaśnia, że te fakty biblijne nie przeczą niezmienności samego prawa naturalnego. Tu właściwie nie zachodzi zniesienie zakazu (zabójstwa, kradzieży), lecz tylko usunięcie materii z zakresu prawa obowiązującego. Na skutek interwencji Pana Boga, bezwzględnego pana życia i mienia ludzkiego, przedmiot utracił złość wewnętrzną (36).

U w a g a. Od prawa naturalnego Kościół nie może dyspensować we właściwym tego słowa znaczeniu.

Jednakże od takich przepisów prawa naturalnego, które są charakteru warunkowego, tzn. które powstały dopiero na skutek jakiegoś faktu uprzedniego, Kościół może w znaczeniu mniej właściwym dyspensować. I w rzeczy samej udziela dyspensy od zobowiązań, powstałych ze ślubów religijnych, z profesji zakonnej, od małżeństwa tzw. nie dopełnionego.

Kościół mianowicie może dozwolić, by akt woli ludzkiej, który zrodził zobowiązanie naturalne, mógł być odwołany w poszczególnym przypadku; i właśnie po takiej zmianie aktu woli samo zobowiązanie z prawa naturalnego zanika.

Atoli musi istnieć słuszna przyczyna (tj. domyślna zgoda Pana Boga, właściwego twórcy zakonu przyrodzonego) do zmiany aktu woli, ile że Kościół występuje, jako pełnomocnik Boży. Tego rodzaju pełnomocnictwo, udzielone Kościołowi, jest nie tylko nader wskazane, lecz wprost nieodzowne, by mianowicie zaradzać niestałości spraw tego świata oraz nierozwadze ludzi przy zaciąganiu zobowiązań, które w praktyce okazują się raczej szkodliwe.

Jak wiemy, św. Augustyn uwypuklił, że nawet największe zepsucie moralne nie jest w stanie zagłuszyć w sumieniu głosu Bożego, przemawiającego przez nakazy prawa moralnego.

Św. Tomasz z Akwinu również podkreśla, w związku z niezmiennością prawa naturalnego, że zgoła nie można "zetrzeć z serc ludzkich" pierwszego rodzaju przepisów zakonu przyrodzonego czyli podstawowych zasad moralnych (37).

Dopełnienie. Prawo naturalne jako podstawa prawa pozytywnego.

Władztwu Bożego prawa odwiecznego i naturalnego podlegają wszyscy ludzie, zarówno indywidualnie, jak i społecznie pojmowani, ile że pod wpływem tegoż prawa naturalnego ludzie zrzeszają się naprzód w rodziny, a następnie w społeczeństwa polityczne czyli państwa. Władztwu temu podlegają i rządzeni i rządzący w państwie; stąd Boże prawo odwieczne i naturalne stanowi podłoże i przesłankę każdego pozytywnego prawa. Przecież ustawodawcy ludzcy są w takim stosunku do Boga, odwiecznego prawodawcy, jak organa wykonawcze do zwierzchniej władzy w państwie. A ponieważ prawo wieczne jest planem rządów Pana Boga, przeto wszystkie idee rządzenia podwładnych Mu zwierzchników, tzn. wszystkie przez ludzi nadane prawa

muszą wywodzić się z Bożego prawa odwiecznego i naturalnego. Toteż papież Pius IX potępił zdanie, głoszące, iż ustawy ludzkie mogą przeciwieć się Bożemu prawu naturalnemu (38).

Pismo św. dosadnie podkreśla: "Przeze mnie królowie królują, i prawodawcy stanowią sprawiedliwość" (39).

Św. Augustyn stwierdza, że, choć pozytywne ustawy ulegają ciągłym zmianom w tym samym państwie i bywają różnorakie u różnych narodów, granicami jednak dla nich są zawsze niezmiennie zasady Bożego prawa odwiecznego i naturalnego (40).

§ 3. Prawo objawione

Zakon przyrodzony nie może ludziom wystarczać. Tylko najogólniejsze, podstawowe jego zasady są wszystkim ludziom znane, a tak ogólne przepisy nie mogą dostatecznie pokierować moralnym życiem człowieka.

Stąd jest konieczne uzupełnienie prawa naturalnego bardziej szczegółowymi regułami postępowania. To uzupełnienie ma zapewnić dokładną znajomość przepisów prawa naturalnego oraz podać konkretne wskazania kierownicze.

W odróżnieniu od zakonu przyrodzonego, zaszczepionego w samej naturze człowieka i ujmowanego rozumem, prawa uzupełniające nazywamy pozytywnymi dlatego, że muszą one być ustanowione zewnętrznym aktem pozytywnym jakiejś władzy.

Przede wszystkim występuje Boże prawo pozytywne (objawione), by uzupełnić zakon przyrodzony w kierunku celu nadnaturalnego, nakreślonego przez Pana Boga.

Św. Tomasz z Akwinu w ten sposób uzasadnia potrzebę Objawionego prawa Bożego: "Prawo kieruje człowieka do czynów właściwych w odniesieniu do celu ostatecznego. Gdyby człowiek był przeznaczony jedynie do celu naturalnego, wówczas nie byłoby potrzeba innego kierownictwa nad zakon przyrodzony. Ponieważ jednak człowiek został przeznaczony do szczęśliwości wiekuistej, tzn. do celu, przewyższającego siły naszej natury, stąd było konieczne pokierowanie Bożym prawem objawionym" (41).

Objawione prawo Boże ma spełnić dwa zadania w stosunku do zakonu przyrodzonego: po pierwsze, zapewnić dokładną znajomość przepisów prawa naturalnego, oraz po drugie, uzupełnić je w dziedzinie nadprzyrodzonej.

Pierwsze zadanie byłoby zbędne, gdyby człowiek zachował sprawiedliwość pierwotną: jego umysł miałby dosyć światła, by poznać prawo naturalne i jego Boskie pochodzenie, wola zaś okazywałaby chętny posłuch jego przepisom.

Jednakże po skażeniu władz umysłowych przez grzech pierworodny, Pan Bóg, chcąc zaradzić słabości naszego rozumu i woli, postanowił objawić nie tylko prawdy nadprzyrodzone, lecz nadto moralne prawa naturalne, by je udostępnić i podać w dokładnej czystości.

Art. 1. Prawo Staro-Testamentowe.

1. Przedmiot.

Prawo Staro-Testamentowe, dla przeważnej swej części Mojżeszowym zwane, obejmuje przepisy trojakiemu rodzaju: moralne, liturgiczne (obrzędowe) i społeczno-polityczne.

1. Moralne przepisy. Ich treść, zawarta w Dekalogu, właściwie jest powtórzeniem prawa naturalnego.

Wymowne są wywody św. Tomasza z Akwinu o stosowności układu przykazań w Dekalogu (42).

Jak przepisy prawa ludzkiego regulują stosunek członka do społeczności, tak również przepisy Bożego prawa Objawionego normują stosunek człowieka do społeczności czyli rzeczypospolitej ludzkiej, będącej pod władztwem Pana Boga.

Otóż każdy członek społeczeństwa powinien należycie ustosunkować się naprzód do zwierzchnika, a następnie do współczłonków.

Stąd w Bożym prawie objawionym naczelne miejsce zajmują przykazania, odnoszące się do Pana Boga, a potem dopiero zostały wymienione przykazania, regulujące stosunek do bliźnich, współżyjących pod rządami Bożymi.

W stosunku do zwierzchnika trzy powinności występują: wierność, poważanie, służba.

Wierność domaga się, by honoru pierwszeństwa nie przenosić na kogoś innego; stąd pierwsze przykazanie głosi: "Nie będziesz miał bogów innych obok mnie" (43).

Poważanie wymaga, by powstrzymywać się od wszelkiej obelgi; stąd drugie przykazanie głosi: "Nie będziesz wymawiał imienia Pana Boga twego, nadaremno" (44).

Służba należy się Panu, jako podziękowanie za dobrodziejstwa; stąd trzecie przykazanie domaga się święcenia szabat na pamiątkę stworzenia wszechrzeczy (45).

Względem bliźnich obowiązuje należyte ustosunkowanie się w sposób szczególny i ogólny.

W sposób szczególny – wtedy, gdy się jest ich dłużnikiem, by mianowicie zwrócić dług; wtedy występuje czwarte przykazanie o czci względem rodziców (46).

W sposób ogólny – względem wszystkich, by mianowicie nikogo nie krzywdzić ani czynnie, ani słownie, ani wewnętrznie (*corde*, sercem).

Czynnie wyrządza się krzywdę bliźniemu, niekiedy na samej osobie i wtedy występuje zakaz: "Nie będziesz zabijał" (47); niekiedy znowu na osobie bliskiej, o ile chodzi o zrodzenie potomstwa i wtedy istnieje zakaz: "Nie będziesz cudzołożył" (48); niekiedy wreszcie na rzeczy posiadanej i wtedy przykazanie głosi: "Nie będziesz kradł" (49).

Słownej krzywdy zabrania przykazanie: "Nie będziesz składał przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego" (50).

Krzywdzenia wewnętrznego zabrania się: "Nie pożądaj" (ani żony bliźniego ani jego dóbr (51)).

2. Przepisy liturgiczne. One miały podwójne zadanie: regulowały stosunek religijny ludu Izraelskiego do Pana Boga czyli przepisywały to wszystko, co odnosi się do kultu Bożego, oraz miały być figurą przyszłego Chrystusa (52).

Te przepisy nader liczne i szczegółowe dotyczyły ofiar (*sacrificia*), składanych ku czci Pana Boga, sakramentów starozakonných (*sacramenta*) (53), miejsc i naczyń poświęconych (*sacra*) oraz praktyk rytualnych co do pokarmów, ubrania itp. (*observantiae*) (54).

3. Przepisy społeczno-polityczne, tzw. *praecepta judicialia*, regulowały wzajemne stosunki między Izraelitami pod rządami teokratycznymi, przy czym przede wszystkim miały na względzie społeczno-polityczną organizację ludu wybranego (55). Drugorzędnym ich zadaniem miało być wyobrażanie stanu przyszłego (56).

Wszystkie przepisy społeczno-polityczne można sprowadzić do czterech grup: jedne określały stosunki między panującym a ludem; drugie normowały wzajemne stosunki między Izraelitami (np. przy umowach); trzeciego rodzaju przepisy regulowały życie rodzinne, domowe (stosunki między rodzicami a dziećmi, panami a służbą); inne wreszcie dotyczyły stosunków ludu wybranego do narodów ościennych (np. przepisy o wojnie).

2. Zmienność.

Po dokonaniu Odkupienia Chrystusowego, prawo Starego Zakonu straciło moc obowiązującą, ile że ustał jego cel – przygotowanie ludzkości do Chrystusa Pana i Jego prawa. Jak św. Paweł nadmienia: "Niechajże was tedy nikt nie sądzi w pokarmie albo w picciu, albo w części dnia świętego, albo w nowiu, albo szabatów: które są cieniem rzeczy przyszłych" (57), oraz w liście do Żydów: "A gdy mówi: Nowy: pierwszy wiotkim uczynił (58). A to, co wiotczeje i starzeje się: blisko jest zginienia" (59).

Jednakże przepisy moralne, zawarte w Dekalogu, nadal obowiązują, choć nie z tytułu Staro-Testamentowego, lecz ponieważ one są treścią prawa naturalnego, przy czym zostały potwierdzone przez Chrystusa Pana. Sobór Trydencki potępił zdanie przeciwne: "Jeśliby kto utrzymywał, że dziesięć przykazań zgoła nie dotyczy chrześcijan, niech będzie wyłączony (ze społeczności wiernych)" (60).

Natomiast zupełnie zanikły przepisy liturgiczne oraz społeczno-polityczne Starego Zakonu: z chwilą przyjścia Chrystusa Pana i dokonania dzieła Odkupienia one utraciły swe znaczenie.

Jedne i drugie przepisy stały się "martwe" (tj. bez znaczenia), ponadto przepisy obrzędowe stały się jeszcze "*praecepta mortifera*", tzn. ich przestrzeganie dalsze byłoby grzechem śmiertelnym. Bo Staro-Zakonne przepisy liturgiczne są wyznaniem wiary w przyszłego Chrystusa: ich przeto dalsze zachowywanie byłoby równoznaczne z wyznaniem, iż Chrystus Pan dotąd nie przyszedł na świat i nie odkupił ludzkości.

Co do zaniku przepisów obrzędowych teologowie odróżniają trzy okresy. Pierwszy trwał do męki Chrystusa Pana, gdy tajemnica Chrystusowa jeszcze nie była dopełniona; wówczas – jak Doktor Anielski się wypowiada – "razem obok siebie biegły: Zakon i Ewangelia" (61).

Drugi okres trwał od Męki Chrystusowej do rozkrzewienia się Ewangelii, gdy przepisy obrzędowe już stały się "martwe", skoro nastąpiło odkupienie ludzkości, lecz nie były jeszcze tzw. "*mortifera*", tzn. chrześcijanie, pochodzący z Żydów, mogli bez grzechu je zachowywać (jak świadczy przykład Apostołów (62)), byleby ich nie uważali za niezbędne do zbawienia. Bo chodziło o łatwiejsze pozyskanie Żydów dla nowej Ewangelii, tak przywiązanych do swych obrzędów.

W trzecim okresie – po rozkrzewieniu chrześcijaństwa (tj. po zburzeniu Jerozolimy) – przestrzeganie podobnych przepisów byłoby śmiertelnie grzeszne.

Art. 2. Prawo Nowego Zakonu czyli Chrystusowe.

Dogmat to wiary, określony przez Sobór Trydencki przeciwko protestantom, że Chrystus Pan był istotnym prawodawcą: "Jeśli by kto twierdził, że Jezus Chrystus nie był przez Boga dany ludziom na Odkupiciela, w którego wierzyć mają, niech będzie wyłączony (ze społeczności wiernych)" (63).

1. Istota.

Nowe prawo jest głównie zakonem wewnętrznym, udzielonym wiernemu przez łaskę Ducha Świętego.

Jak prawo naturalne jest właściwie wewnętrznym światłem rozumu, stale wskazującym, co jako dobro, czynić a czego, jako zła, unikać należy, tak również zakon Chrystusowy jest łaską Ducha Świętego na sercu wiernych wrytą, oświecającą i wskazującą, co wykonać trzeba, by dojść do wiekuistego celu życia, oraz wspierającą w wypełnieniu obowiązku moralnego.

Paweł św. wyraźnie poucza o spełnieniu się proroctwa Jeremiaszowego (64) o nowym przymierzu czyli testamencie: "Oto dni przyjdą, mówi Pan, a wykonam nad domem Izraelskim i nad domem Juda testament nowy... Bo ten jest testament, który uczynię domowi Izraelskiemu po onych dniach, mówi Pan: Podając prawa moje w umysł ich i na sercu ich napiszę je" (65).

Stąd w drugim liście do Koryntian tenże Apostoł nadmienia: "jesteście listem Chrystusowym, od nas sprawionym i napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego: nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serca cielesnych" (66).

Ponadto, w sposób drugorzędny nowy Zakon Chrystusowy jest zewnętrzny i pisany, o ile słowy i pismem poucza wiernych, w co wierzyć i co czynić mają, by się usposobili na otrzymanie łaski lub jej użycie.

Jak św. Tomasz z Akwinu poucza: "Do prawa Ewangelicznego dwa czynniki przynależą: jeden w sposób pierwszorzędny, mianowicie sama łaska Ducha Świętego wewnętrznie udzielona...; drugi – w sposób drugorzędny, mianowicie dokumenty wiary i przepisy, regulujące uczucie ludzkie i czyny ludzkie" (67).

Stąd moc usprawiedliwiająca przysługuje Nowemu Zakonowi co do czynnika pierwszorzędnego, nie zaś drugorzędnego (68).

2. Przedmiot.

Nowy Testament mniej zajmuje się moralnością przyrodzoną, choć i ją niejednokrotnie uwydatnia, np. nierozzerwalność małżeństwa.

Przejmuje on całkowicie ze Starego Zakonu przepisy moralne prawa naturalnego: "Nie mniemajcie – wyrzekł Chrystus Pan – abym przyszedł rozwiązywać zakon, albo proroki: nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić" (69).

Natomiast znosi te przepisy Staro-Testamentowe, które miały wartość tymczasową, jako odnoszące się do przepowiadanego Mesjasza, tak, że z Jego przyjściem na świat straciły rację bytu.

Z nadprzyrodzonych prawd moralnych Stary Testament szczególnie podkreślał obowiązek wiary w jednego Boga i oddawania Mu w sposób wyłączny czci Bożej; przykazanie zaś o miłości bliźniego zaledwie było zaznaczone.

Chrystus Pan pogłębił oba przykazania: miłości Boga i bliźniego i uczynił z nich fundamentalną podstawę swej nauki moralnej. Dopiero z Jego przyjściem miłość mogła stać się w człowieku cnotą czyli stałym usposobieniem woli, wpływającym na całe nasze postępowanie moralne. Bo On dopiero odkrył w całej jasności istotny cel życia i tym samym dał woli do kochania Dobro nieskończone, najwyższe, zdolne zaspokoić wszelkie aspiracje ducha ludzkiego.

Miłość Boga w nauce Chrystusowej stała się bardziej wewnętrzna, duchowa; ona ma się wyrazić w wypełnianiu woli Bożej, w miłosnym poddaniu się jej nawet w najgorszych przeciwnościach. Sam też Chrystus Pan dał najwznioślejszy wzór takiej miłości Pana Boga, a jednocześnie udostępnił ją w sposób niepojęty, iż, będąc Bogiem i człowiekiem, przez miłość do Siebie, jako do człowieka, poprowadził nas do miłości Siebie, jako Boga i do miłości Boga Ojca; sam bowiem powiedział: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (70). "I kto mię widzi, widzi onego, który mię posłał" (71).

Daleko więcej udoskonalił Chrystus Pan przykazanie miłości bliźniego. On je nazwał "przykazaniem moim" (72) oraz "przykazaniem nowym" (73), przy czym po przestrzeganiu tego przykazania będzie można rozpoznać Jego uczniów: "Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu" (74).

A już kazanie na górze (75) najwymowniej świadczy, jak nadprzyrodzona moralność Chrystusowa przekracza zasady moralności przyrodzonej. Ono też dowodzi, że Chrystus Pan podał motywy działania, daleko wznioślejsze od tych, którymi Stary Zakon pragnął utrzymać Izraelitów przy moralności.

Warto też nadmienić, że Nowe Prawo, jako zakon wolności i doskonałości, zostało uzupełnione radami ewangelicznymi: zupełnego ubóstwa (76), czystości (77) i posłuszeństwa (78), dzięki którym – jak Doktor Anielski podkreśla – "człowiek może lepiej i łatwiej osiągnąć ostateczny cel szczęśliwości wiekuistej" (79). Ponadto Chrystus Pan ustanowił niekrwawą ofiarę Mszy św. oraz sakramenty święte, obfite narzędzia łask Bożych, niezbędne i doniosłe dla nadprzyrodzonego odrodzenia i uświęcenia wiernych.

3. Przymioty.

1. Powszechność. Chrystus Pan, jako Odkupiciel i Odnowiciel powszechny, włożył nowy zakon na wszystkich ludzi, ile że pragnie wszystkich zbawić. Toteż polecił Apostołom, by nauczylili Nowego Prawa wszystkie narody:

"Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał" (80).

Jednakże niektóre przykazania Chrystusowe są bezpośrednio obowiązujące wszystkich, jak prawo o przyjęciu wiary przez chrzest św.; inne obowiązują już ochrzczonych, np. prawo o spowiedzi i komunii św.

Powszechność zakonu Chrystusowego istnieje i co do trwania po wszystkie wieki, tak, że w dziejach ludzkich już nie będzie żadnego prawa doskonalszego. Jak św. Tomasz z Akwinu uwydatnia: "Stan nowego zakonu nastąpił po starym zakonie, jako doskonalszy po mniej doskonałym. Lecz w obecnym życiu nie może powstać żaden stan bardziej doskonały od stanu Nowego Zakonu: nic bowiem nie może być bliższym celu ostatecznego nad to, co bezpośrednio do niego wiedzie. A właśnie Zakon nowy to sprawia" (81).

Dobitnie też Doktor Anielski zaznacza, że po Nowym Zakonie nastąpi "stan trzeci, lecz nie w tym życiu, a w przyszłym, w ojczyźnie niebieskiej" (82).

2. Niezmienność.

Nikt, nawet Kościół, ustanowiony przez Chrystusa Pana, nie może zmienić ani we właściwym tego słowa znaczeniu dyspensować od przepisów Nowego Zakonu.

Toteż Pismo św. nazywa zakon Chrystusowy "nowym przymierzem" (83), które trwać ma niezmiennie na wieki, nowym i wiekuistym testamentem, "ostatecznymi dniami", "ostateczną godziną".

Słowa, wyrzeczone przez Chrystusa Pana do św. Piotra: "Cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiach" (84), nie oznaczają bezgranicznej władzy dyspensowania, lecz odnoszą się do tych zarządzeń, które są niezbędne, by Kościół mógł spełnić swe zadanie. Podstawowe przecież przepisy Chrystusowe muszą pozostać jednolite i niezmiennie. Rola Kościoła – to autentyczne i nieomyłne tłumaczenie praw Chrystusowych.

Ks. Dr Antoni Borowski, Profesor Uniwersytetu J. P., [Teologia moralna](#). Część I. Tom I. Warszawa 1939, ss. 235-266. (Wydawnictwa Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w Warszawie pod redakcją Ks. Dr. Wł. Lewandowicza M. I. C., Nr 4. Nakładem Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Warszawa, Nowogrodzka 49. Dom Katolicki im Piusa XI) (a)

(Pisownię i przypisy nieznacznie poprawiono).

Przypisy:

- (1) *Contra Faustum* XXII, 27: "Lex aeterna est ratio divina vel voluntas Dei, ordinem naturalem conservari iubens, perturbari vetans". Por. św. Tomasz, *Suma teologiczna*, I-II, kw. 93, a. 1: "Lex aeterna nihil aliud est quam ratio divinae sapientiae, secundum quod est directiva omnium actuum et motionum".
- (2) *Suma teol.*, I-II, kw. 90, a. 4.
- (3) Zob. tamże, kw. 91, a. 1.
- (4) Tamże, kw. 93, a. 1.
- (5) Tamże, kw. 93, a. 5: "Deus imprimit toti naturae principia propriorum actuum; et ideo per hunc modum Deus dicitur praecipere toti naturae".
- (6) Tamże, kw. 90, a. 2.
- (7) *Suma teol.*, I-II, kw. 91, a. 2.
- (8) *Przysł.* 8, 22. 23.
- (9) *Mądr.* 8, 1.
- (10) *De sermone Domini in monte*, II, 9. 32.
- (11) *Wyznania*, II, 4.
- (12) *Suma teol.*, I-II, kw. 93, a. 6.
- (13) *Komentarz na IV ks. Sent.*, d. 33, kw. 1, a. 1.
- (14) *Suma teol.*, I-II, kw. 90, a. 4, ad 1: "Promulgatio legis naturae est ex hoc ipso quod Deus eam mentibus hominum inseruit naturaliter cognoscendam".
- (15) Ks. Marian Morawski T. J., *Podstawy etyki i prawa*. Kraków 1908³, 187.
- (16) Tj. prawo państwowe, wydane przez władcę Kreona.
- (17) w w. 449-459; przetł. Kazimierz Morawski.
- (18) *Św. Mat.* 5, 17.
- (19) *Rzym.* 2, 14. 15.
- (20) Epist. 121, Migne, *Patrologia Latina*, 22, 1029.
- (21) *De corona*, Migne, *Patrologia Latina*, 2, 83.
- (22) *Suma teol.*, I-II, kw. 94, a. 2.
- (23) Tamże: "Bonum est quod omnia appetunt".
- (24) Tamże: "quaelibet substantia appetit conservationem sui esse secundum suam naturam; et secundum hanc inclinationem pertinent ad legem naturalem ea per quae vita hominis conservatur et contrarium impeditur".

(25) Tamże, ad 2: "omnes hujusmodi inclinationes quarumcumque partium naturae humanae, puta concupiscibilis et irascibilis, secundum quod regulantur ratione, pertinent ad legem naturalem".

(26) *Suma teolog.*, I-II, kw. 94, a. 4.

(27) Tamże, a. 6.

(28) *Kom. na III ks. Sent.*, d. 37, kw. 1, a. 2: "Dilectio proximi est sicut prima radix observandi praecepta, prout in dilectione proximi etiam dilectio Dei includitur".

(29) *Suma teol.*, I-II, kw. 94, a. 4: "lex naturae, quantum ad prima principia communia, est eadem apud omnes et secundum rectitudinem et secundum notitiam".

(30) Tamże.

(31) Tamże, a. 6.

(32) Tamże, a. 4: "lex naturae... quantum ad quaedam propria, quae sunt quasi conclusiones principiorum communium, est eadem apud omnes ut in pluribus, et secundum rectitudinem, et secundum notitiam".

(33) Tamże: "sed ut in paucioribus (lex naturae) potest deficere, et quantum ad rectitudinem, propter aliqua particularia impedimenta... et etiam quantum ad notitiam; et hoc propter hoc quod aliqui habent depravatam rationem ex passione, seu ex mala consuetudine, seu ex mala habitudine naturae; sicut apud Germanos olim latrocinium non reputabatur iniquum, cum tamen sit expresse contra legem naturae, ut refert Julius Caesar".

(34) *2 Tym.* 2, 13.

(35) *Zob. Suma teol.*, I-II, kw. 94, a. 5.

(36) *Zob. tamże*, ad 2.

(37) *Suma teol.*, I-II, kw. 94, a. 6: "Quantum... ad illa principia communia, lex naturalis nullo modo potest a cordibus hominum deleri in universali".

(38) *Syllabus*, prop. 56: "Morum leges divina haud egent sanctione, minimeque opus est, ut humanae leges ad naturae ius conformentur aut obligandi vim a Deo accipiant" (Denz., n. 1756).

(39) *Przysł.* 8, 15.

(40) *De libero arbitrio*, I, c. 6, n. 15: "In temporalis lege nihil est justum ac legitimum quod non ex hac aeterna sibi homines derivarint".

(41) *Suma teol.*, I-II, kw. 91, a. 4.

(42) *Suma teol.*, I-II, kw. 100, a. 5.

(43) *Wyjścia* 20, 3.

(44) Tamże, 20, 7.

- (45) Tamże, 20, 8: "Pamiętaj, abyś święcił dzień sobotni".
- (46) Tamże, 20, 12: "Czczij ojca twego i matkę swoją".
- (47) Tamże, 20, 13.
- (48) Tamże, 20, 14.
- (49) Tamże, 20, 15.
- (50) Tamże, 20, 16.
- (51) Tamże, 20, 17: "Nie będziesz pragnął żony bliźniego twego... ani żadnej rzeczy, która jego jest własnością".
- (52) *Suma teol.*, I-II, kw. 101, a. 1: "caeremonialia proprie dicuntur, quae ad cultum Dei pertinent"; a. 2: "oportebat exteriorem cultum veteris legis... esse figurativum Christi".
- (53) Tj. obrzezanie, spożywanie baranka paschalnego.
- (54) *Suma teol.*, I-II, kw. 101, a. 4.
- (55) Tamże, kw. 104, a. 1.
- (56) Tamże, a. 2: "inquantum scil. totus status illius populi, qui per hujusmodi praecepta disponebatur, figuralis erat".
- (57) *Koloss.* 2, 16. 17.
- (58) Tj. przestarzałym.
- (59) *Żyd.* 8, 13.
- (60) *Sess.* VI, kan. 19.
- (61) *Suma teol.*, I-II, kw. 103, a. 3, ad 2.
- (62) Zob. *Dz. Ap.* 10, 14; 16, 3; 18, 18; 21, 24; *I Kor.* 9, 20.
- (63) *Sess.* VI, Kan. 21.
- (64) *Jerem.* 31, 31. 33.
- (65) *Żyd.* 8, 8. 10.
- (66) *2 Kor.* 3, 3.
- (67) *Suma teol.*, I-II, kw. 106, a. 2.
- (68) Tamże.
- (69) *Św. Mat.* 5, 17.
- (70) *Św. Jan* 10, 30.
- (71) Tamże, 12, 45.

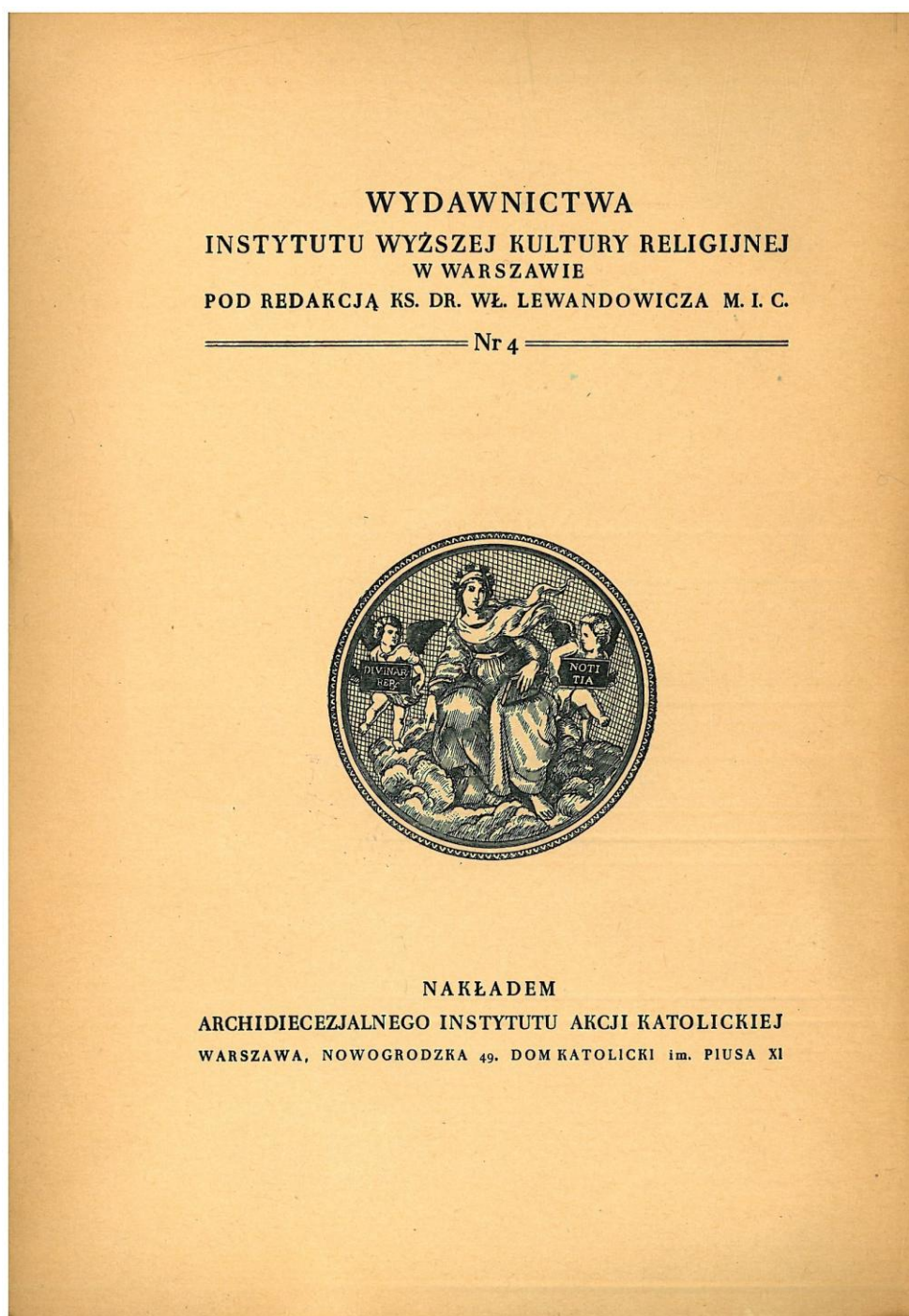
- (72) Tamże, 15, 12.
- (73) *Św. Jan* 13, 34.
- (74) Tamże, 13, 35.
- (75) *Św. Mat.* r. r. 5-7.
- (76) *Św. Mat.* 19, 21.
- (77) Tamże, 19, 11. 12.
- (78) *Św. Łuk.* 9, 23.
- (79) *Suma teol.*, I-II, kw. 108, a. 4.
- (80) *Św. Mat.* 28, 18-20.
- (81) *Suma teol.*, I-II, kw. 106, a. 4.
- (82) Tamże, ad 1.
- (83) *Jer.* 31, 40; *Mal.* 1, 10-11; *Żyd.* 13, 20; *św. Mat.* 28, 20; 26, 28; *św. Łuk.* 22, 20; *Żyd.* 9, 20; 13, 20; *Dz. Ap.* 2, 17; *I Jan* 2, 18.
- (84) *Św. Mat.* 16, 19.
- (a) Por. 1) Ks. Dr Antoni Borowski, a) [*Teologia moralna.*](#) b) [*Warunkowe szafarstwo sakramentalne.*](#)
- 2) Kardynał Gousset, Arcybiskup w Reims, [*Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników.*](#)
- 3) Ernestus Müller, Episcopus Linciensis, [*Theologia moralis.*](#)
- 4) Ks. J. B. Delert, [*Teologia dla użytku wiernych pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia. Tom I. Teologia dogmatyczna. Tom II. Teologia moralna i liturgia.*](#)
- 5) Ks. Dr Ignacy Grabowski, [*Prawo kanoniczne według nowego kodeksu.*](#)
- 6) Ks. Ks. Dr Maciej Sieniatycki, a) [*Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.*](#) b) [*Zarys dogmatyki katolickiej.*](#) c) [*System modernistów.*](#) d) [*Modernistyczny Neokościół.*](#) e) [*Problem istnienia Boga.*](#) f) [*Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.*](#) g) [*Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.*](#) h) [*Modernizm w książce polskiej.*](#) i) [*Nieomylny urząd nauczycielski Kościoła.*](#) j) [*Cel i środki do celu Kościoła.*](#) k) [*Członkowie Kościoła.*](#)
- 7) Św. Robert kard. Bellarmin SI, a) [*Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana \(Compendium Doctrinae Christianae\).*](#) b) [*Wykład nauki chrześcijańskiej \(katechizm większy\) \(Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae\).*](#)
- 8) Piotr kardynał Gasparri, [*Katechizm katolicki \(Catechismus catholicus\).*](#)
- 9) a) [*Mały katechizm o Nieomylności Najwyższego Pasterza.*](#) b) [*Mały katechizm o Syllabusie.*](#)

10) Ks. Walenty Gadowski, *Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych.*

11) Bp Władysław Krynicki, a) *Dzieje Kościoła powszechnego.* b) *Sobór Watykański.* c) *Zasady modernizmu.*

12) Ks. Jan Nepomucen Opieliński, a) *Ekskomuniki Konstytucji "Apostolicae Sedis".* b) *Ekskomunika na heretyków, apostatów i ich współników.* c) *Ekskomunika na schizmatyków.* d) *Apostaci, heretycy i schizmatycy a inni grzesznicy.*

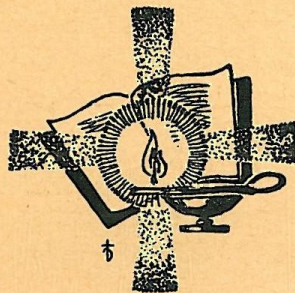
(Przyp. red. *Ultra montes*).



KS. DR ANTONI BOROWSKI
PROFESOR UNIwersYTETU J. P.

TEOLOGIA MORALNA

CZĘŚĆ I
TOM I



W A R S Z A W A

1 9 3 9

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Nihil obstat

L. Lewandowicz M. I. C.

Censor

Nr 3612

IMPRIMATUR

Varsoviae, die 23 Junii 1939 anni

Consiliarius Curiae

Canonicus Metropolitanus

Dr A. Fajęcki

Notarius

Mgr Br. Pągowski



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVII, Kraków 2017